

Ks. Leszek Adamowicz

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Stwierdzenie stanu wolnego nieochrzczonych i niekatolików¹ przed zawarciem małżeństwa kanonicznego

Jednym ze skutków ważnie zawartego małżeństwa jest powstanie między małżonkami węzła, który ze swojej natury jest wieczysty i wyłączny, a w małżeństwie chrześcijańskim małżonkowie zostają ponadto wzmocnieni łaską sakramentalną i jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu i godności². Zbadanie stanu wolnego osoby dotyczy nie tylko okoliczności związanych z zawarciem małżeństwa, ale także np. dopuszczenia osoby dorosłej „z małżeńską przeszłością” do chrztu lub do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim.

¹ Przez niekatolików w niniejszym opracowaniu rozumie się osoby ochrzczone poza Kościołem katolickim i które nigdy formalnie nie należały do Kościoła. Poza niniejszym opracowaniem pozostają schizmatycy i apostaci.

² KPK, kan. 1134: „Z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej wieczysty i wyłączny. W małżeństwie chrześcijańskim małżonkowie zostają ponadto przez specjalny sakrament wzmocnieni i jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu i godności.” KKKW, kan. 776 § 2: „Z ustanowienia Chrystusa ważne małżeństwo pomiędzy ochrzczonymi tym samym jest sakramentem, przez który małżonkowie jednoczą się na obraz doskonałej jedności Chrystusa i Kościoła i łaską sakramentalną są jakby konsekrowani i umacniani przez Boga.”

Stan wolny jako przesłanka do zawarcia małżeństwa z prawa Bożego

Jedną z podstawowych czynności o charakterze prawnoduszpasterskim, do których zobowiązany jest duszpasterz przygotowujący nupturientów do zawarcia małżeństwa kanonicznego, jest zbadanie ich stanu wolnego. Służebna rola duszpasterza wobec rzeczywistości małżeństwa, które powstało z woli samego Boga Stwórcy, wymaga starannego odkrywania okoliczności, które z woli tego samego Boga mają znaczenie dla zaistnienia małżeńskiego przymierza. „Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa” (KKK 1603 za GS 48). „Powołanie do małżeństwa jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy.” (KKK 1603) Kościół wyprowadza jedność i nierozzerwalność małżeństwa, które jest „wspólnotą całego życia” (KPK, kan. 1055 § 1³, KKKW, kan. 776 § 1⁴), czyli jego istotne przymioty, także z prawa Bożego, stwierdzając, że „do istoty małżeństwa należy jedność, nierozzerwalność i otwartość na płodność. Poligamia jest przeciwna jedności małżeństwa; rozwód rozłącza to, co Bóg złączył” (KKK 1664, KPK, kan. 1056⁵, KKKW, kan. 776 § 3⁶).

Skoro więc „małżeństwo mogą zawrzeć wszyscy, którym prawo tego nie zabrania” (KPK, kan. 1058, KKKW, kan. 778), należy norm ograniczających to uprawnienie szukać wyłącznie w normach prawa Bożego, w jego wymiarze naturalnym i pozytywnym, jak również w prawie stanowionym przez legalną władzę ludzką, w tym władzę ustanowioną we wspólnotach religijnych i władzę świecką.

Do tego rodzaju norm należą te, które odnoszą się do uznania stanu wolnego osoby w kontekście możliwości zawarcia przez nią małżeństwa.

³ Kan. 1055 § 1: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”.

⁴ KKKW, kan. 776 § 1: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta nieodwołalną zgodą osobową ustanawiają między sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swojej natury do dobra małżonków i do zrodzenia i wychowania dzieci zostało ustanowione przez Stwórcę i rządzi się Jego prawami”.

⁵ KPK, kan. 1056: „Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”.

⁶ KKKW, kan. 776 § 3: „Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie między ochrzczonymi nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu”.

Przedmiotem kanonicznego dochodzenia przedślubnego jest więc m.in. stwierdzenie stanu wolnego obojga nupturientów, czyli stwierdzenie, że nie istnieje taki stan faktyczny, który według prawa uniemożliwia skorzystania z uprawnienia do zawarcia małżeństwa z racji istnienia wężła małżeńskiego.

Natomiast węzeł małżeński może zaistnieć nie tylko w przypadku zawarcia małżeństwa z zachowaniem formy kanonicznej przez dwie osoby ochrzczone, ale także w przypadku, gdy zostało zawarte „wszelkie obiektywnie ważne małżeństwo, a więc również zawarte przez nieochrzczonych”⁷

Zadaniem więc duszpasterza parafialnego lub innej osoby odpowiedzialnej za zbadanie sprawy jest odkrycie prawdy o stanie wolnym osoby aspirującej do zawarcia małżeństwa. Rozciągając na te osoby słowa Jana Pawła II wypowiedziane w kontekście posługi sądowej w Kościele należy stwierdzić, że „kryterium inspirującym postępowanie sędziego jest jego umiłowanie prawdy. Po pierwsze i najważniejsze musi więc on być przekonany, że prawda istnieje. Prawdy trzeba poszukiwać ze szczerym pragnieniem jej poznania, pomimo wszystkich niedogodności, które mogą wypływać z takiej wiedzy. Rzeczą konieczną jest przeciwstawienie się lękowi wobec prawdy, który czasami może wywodzić się z obaw dręczących ludzi. Prawda, którą jest sam Chrystus (por. J 8, 32.36) wyzwala nas od wszelkich form kompromisu z fałszem”⁸.

Papieskie stwierdzenie rozwiewa wątpliwości odnośnie do obowiązku starannego, czasem niezwykle żmudnego dochodzenia do prawdy o kondycji nupturienta w kontekście jego wolności od wężła małżeńskiego. Jest także przestrogą przed zdawkowym potraktowaniem sprawy z pobudek pseudo-pastoralnych, które Jan Paweł II określił jako niesprawiedliwe:

„Sędzia działający prawdziwie jako sędzia, to znaczy w zgodzie ze sprawiedliwością, nie pozwoli sobie, aby wpływały na niego emocje lub fałszywe współczucie czy błędne koncepcje, szeroko rozpowszechnione w jego środowisku. Wie on, że niesprawiedliwe wyroki nigdy nie są prawdziwie pastoralnym rozwiązaniem, a Boży osąd jego działań ma znaczenie dla wieczności”⁹.

⁷ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 222.

⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej*, 29.01.2005, nr 5, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 5: *Orędzia, przestania, przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2007, s. 743–745.

⁹ Tamże.

Obowiązkiem Kościoła jest afirmacja małżeństwa m.in. w aspekcie jego trwałości, niezależnie od okoliczności indywidualnych, wspólnotowych i terytorialnych związanych z jego zawarciem, z zachowaniem zasady, że małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, a więc badanie stanu wolnego nupturientów ma co najwyżej być ukierunkowane na obalenie domniemania prawnego dotyczącego ważności małżeństwa (KPK, kan. 1060, KKKW, na. 779¹⁰). Ta czynność prawnopastoralna wymaga znajomości całego systemu prawa małżeńskiego.

System norm prawa małżeńskiego

Na system norm prawa małżeńskiego składają się trzy grupy norm: normy prawa Bożego (naturalnego i pozytywnego), normy prawa własnego wspólnoty religijnej oraz normy prawa społeczności cywilnej.

Pytanie o stan wolny nupturientów należy postawić w kontekście normatywnym. Wynika to, w aktualnym stanie prawnym Kościoła katolickiego, z przepisów zawartych w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 roku, w *Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich* z 1990 r. wraz z ich autentycznymi interpretacjami, włącznie z instrukcją *Dignitas connubii*¹¹.

Zasadnicza norma dotycząca tej kwestii została promulgowana w kan. 780 i 781 KKKW, któremu tylko w skromnej części odpowiada kan. 1059 KPK z 1983 r.

Kanon ten brzmi:

„Kan. 780. § 1. Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków małżeństwa (=kan. 1059 KPK)

§ 2. Małżeństwo między stroną katolicką i stroną ochrzczoneą akatoliczną, z zachowaniem prawa Bożego, jest regulowane także:

¹⁰ KPK, kan. 1060: „Małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego”. Identycznie KKKW w kan. 779.

¹¹ Pontificium Consilium de Legum Textibus, „*Dignitas connubii*”. *Instructio servanda a Tribunalibus Dioecesanis et Interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii*, 25.01.2005, Civitas Vaticana 2005 [dalej: DC]. Toczy się dyskusja na temat charakteru Instrukcji „*Dignitas connubii*”, czy jest to rzeczywiście tylko instrukcja, czy też zawiera elementy ustawowe.

1° prawem własnym Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, do której należy strona akatolicka, jeśli ta Wspólnota posiada własne prawo małżeńskie;

2° prawem, które obowiązuje stronę akatolicką, jeśli Wspólnota kościelna, do której należy, nie ma własnego prawa małżeńskiego.

Kan. 781. Jeśli Kościół osądza ważność małżeństwa akatolików ochrzczonych, powinien:

1° w tym, co dotyczy prawa, którym strony były związane w czasie zawierania małżeństwa, należy zachować kan. 780 § 2;

2° w tym, co dotyczy formy zawarcia małżeństwa, Kościół uznaje każdą formę przepisaną lub dopuszczoną przez prawo, którego strony były podmiotem w czasie zawierania małżeństwa, o ile zgoda była wyrażona w formie publicznej i, jeśli przynajmniej jedna strona należała do jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego, był zachowany święty obrzęd zawarcia małżeństwa”.

Łaciński *Kodeks prawa kanonicznego* pomija w swoich normach konieczność odwołania się do prawa własnego niekatolickich wspólnot wyznaniowych, poprzestając jedynie na wskazaniu i określeniu zależności pomiędzy prawem kanonicznym Kościoła katolickiego a prawem Bożym i prawem społeczności cywilnej. Po promulgacji *Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich*, zgodnie z kodeksowymi zasadami interpretacji prawa, wskazywano, że z racji istnienia luki w prawie Kościoła łacińskiego, kan. 780 i 781 Kodeksu wschodniego mają zastosowanie także dla Kościoła łacińskiego¹². Jako urzędowe potwierdzenie słuszności tej interpretacji można potraktować dosłowne, chociaż bez odsyłaczy, wpisanie cytowanych kanonów wschodnich do instrukcji Papieskiej Rady do Spraw Tekstów Prawnych *Dignitas connubii* z 25 stycznia 2005 r., adresowanej do trybunałów Kościoła łacińskiego (art. 2 § 2 i art. 4 § 1) oraz rozszerzenie tych postanowień także na małżeństwa osób nieochrzczonych (art. 4 § 2).

KPK/83

Kan. 1059. Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kano-

KKKW

Kan. 780. § 1. Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kano-

DC

Art. 2. § 1. Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kano-

¹² Zob. L. Adamowicz, *Lex – natura – Ecclesia. Międzyreligijne, międzywyznaniowe i międzyobrzędkowe normy prawa kodeksowego Kościoła katolickiego*, Lublin 2004, s. 184.

niczemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa.

niczemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków małżeństwa.

niczemu, z zachowaniem art. 3 § 3.

Art. 3. § 3. Sprawy dotyczące czysto cywilnych skutków małżeństwa należą do władzy świeckiej (...).

§ 2. Małżeństwo między stroną katolicką i stroną ochrzczoneą akatolicką, z zachowaniem prawa Bożego, jest regulowane także:

1° prawem własnym Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, do której należy strona akatolicka, jeśli ta Wspólnota posiada własne prawo małżeńskie;

2° prawem, które obowiązuje stronę akatolicką, jeśli Wspólnota kościelna, do której należy, nie ma własnego prawa małżeńskiego.

§ 2. Małżeństwo między jedną stroną katolicką a stroną ochrzczoneą akatolicką jest ponadto regulowane:

1° przez prawo własne dla Kościoła lub Wspólnoty kościelnej, do której należy strona akatolicka, jeśli ta Wspólnota posiada własne prawo małżeńskie;

2° przez prawo stosowane we Wspólnocie kościelnej, do której należy strona akatolicka, jeśli taka Wspólnota nie posiada własnego prawa.

Kan. 781. Jeśli Kościół osądza ważność małżeństwa akatolików ochrzczonych, powinien:

1° w tym, co dotyczy prawa, którym strony były związane w czasie zawierania małżeństwa, należy zachować kan. 780 § 2;

2° w tym, co dotyczy formy zawarcia małżeństwa, Kościół uznaje każdą formę przepisaną lub dopuszczoną przez prawo, którego strony były podmiotem w cza-

Art. 4. § 1. Ilekroć sędzia kościelny musi wypowiedzieć się na temat nieważności małżeństwa małżonków akatolickich ochrzczonych:

1° w tym, co dotyczy prawa, któremu podlegały strony w czasie zawierania małżeństwa, stosuje się art. 2 § 2;

2° w tym, co dotyczy formy zawarcia małżeństwa, Kościół uznaje jakąkolwiek formę nakazaną lub dopuszczoną w Kościele lub Wspólnocie kościelnej, któ-

sie zawierania małżeństwa, o ile zgoda była wyrażona w formie publicznej i, jeśli przynajmniej jedna strona należała do jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego, był zachowany święty obrzęd zawarcia małżeństwa.

rej członkami były strony w czasie zawierania małżeństwa, pod warunkiem, że był zachowany święty obrzęd zawarcia małżeństwa, jeśli przynajmniej jedna strona należała do jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego.

§ 2. Ileć sędzia kościelny musi rozstrzygać o nieważności małżeństwa zawartego przez dwoje nieochrzczonych:

1° sprawa o nieważność odbywa się zgodnie z zasadami procesowego prawa kanonicznego;

2° nieważność małżeństwa jest rozstrzygana, z zachowaniem prawa Bożego, na podstawie przepisów prawa, któremu obie strony podlegały w czasie zawierania małżeństwa.

Analizując cytowane normy, należy więc stwierdzić, że system prawa Kościoła katolickiego nakazuje, gdy jest taka potrzeba, zbadanie ważności węzła małżeńskiego, zawartego poza Kościołem katolickim w świetle norm zawartych w trójelementowym systemie prawa, obejmującego zawsze prawo Boże, następnie w odniesieniu do osób deklarujących przynależność do jakiejś wspólnoty religijnej – prawo małżeńskie obowiązujące jej członków oraz prawo cywilne, o ile osoby zawierające małżeństwo są areligijne lub dana wspólnota religijna „kanonizuje” świeckie ustawy dotyczące małżeństwa. W każdym innym przypadku prawo cywilne ma znaczenie jedynie dla cywilnych skutków małżeństwa, a nie dla samej ważności węzła. Zawsze w przypadku kolizji norm tych trzech systemów pierwszeństwo przyznać należy prawu Bożemu, a następnie prawu wspólnoty religijnej.

Ta sama zasada odnosi się również do interpretacji praktyk rozwodowych w niekatolickich wspólnotach religijnych oraz w społeczności cywil-

nej. Katolicka interpretacja prawa Bożego nie dopuszcza rozwiązania małżeństwa, także naturalnego, poza ściśle określonymi przyczynami (małżeństwo nieskonsumowane, *privilegium paulinum*, *privilegium fidei*). Nie jest możliwe uznanie za niezawarte (nieważne) lub rozwiązane małżeństwo tylko z tego powodu, że czynności zawarcia i rozwiązania (deklaracji nieważności) dokonały się poza Kościołem katolickim.

W świetle cytowanych wyżej norm kanonicznych raczej należałoby przypomnieć domniemanie ważności każdego małżeństwa, a więc także zawieranego przez niekatolików w ramach swojej społeczności religijnej lub w przypadku osób niedeklarujących postaw religijnych także w formie cywilnej¹³. Dotyczy to również małżeństwa osób, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego.

Każdy ważny węzeł małżeński ma walor trwałości, nie każdy jednak ma godność sakramentalną, która jest istotną przesłanką jego nierozzerwalności absolutnej. Mnogość możliwych do zaistnienia sytuacji stawia problem stwierdzenia stanu wolnego niekatolików, którzy zawarli małżeństwo poza Kościołem katolickim i, po uzyskaniu rozvodu lub innego analogicznego zezwolenia, ubiegają się o możliwość zawarcia małżeństwa z katolikiem lub katoliczką. Analizując systemy prawa małżeńskiego niektórych niekatolickich wspólnot religijnych, można doszukać się norm analogicznych zbieżnych lub podobnych do norm Kościoła katolickiego lub norm zdecydowanie sprzecznych.

Podobne normy zawiera np. *Pragmatyka służbowa* Kościoła Luterskiego w Polsce. W § 109 postanowiono:

„Małżeństwo ewangelickie, chociażby tylko jedna strona była ewangelicka, podlega prawu Bożemu i prawu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, z zachowaniem kompetencji Prawa Cywilnego”.

Natomiast § 137 stanowi:

„Członka innego Kościoła, który pragnie zawrzeć małżeństwo w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, duchowny ewangelicki jest zobowiązany powiadomić o zasadzie i możliwości uzyskania dyspensy jego Kościoła”.

Ten sam dokument wymaga od nupturientów zawarcia małżeństwa wobec ordynowanego duchownego tegoż Kościoła (§ 122, 134–137). Sta-

¹³ KPK, kan. 1060 i KKKW, kan. 779, cytowane wyżej.

nowisko Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, wyrażone w § 145 *Pragmatyki* potwierdza

„biblijne stanowisko nierozzerwalności małżeństwa. Tam jednak, gdzie małżeństwo uległo rozpadowi i zostało rozwiedzione wyrokiem Sądu, przyjmuje do wiadomości istniejący stan rzeczy jako wynik ludzkiego grzechu i zatwardziałości serc, (...) [a co za tym idzie zezwala na nowe małżeństwo, pod warunkiem, że] osoba rozwiedziona, pragnąca wstąpić w nowy związek małżeński, zobowiązana jest uzyskać dyspensę Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który zajmie stanowisko po zaopiniowaniu wniosku przez właściwego proboszcza” (§ 147).

Natomiast w doktrynie Kościoła Ewangelicko-Reformowanego znajduje się stwierdzenie, że uznawane jest także małżeństwo zawarte tylko w formie cywilnej:

„Małżeństwo należy do porządku ustanowionego przez Boga. (...) Kościół reformowany nie widzi w nim charakteru sakramentalnego, ale otacza je wielką powagą i szacunkiem. Ponieważ nie chodzi tu o sakrament, każda forma publicznego zawarcia związku jest ważna i nadaje mu charakter nierozzerwalny. Dlatego też za pełnoprawny i nierozzerwalny uważa się również związek zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego. Całkowite i nieodwołalne wyjście z domu rodzinnego, przyłączenie się do współmałżonka i stworzenie z nim jedni jest aktem posłuszeństwa wobec uniwersalnego prawa Bożego, niezależnie od tego, czy ktoś uznaje samego Prawodawcę, czy Go nie uznaje. Tym niemniej przywiązuje się wielką wagę do aktu kościelnego, który polega na podjęciu zobowiązań i złożeniu sobie wzajemnych przyrzeczeń w imię Boże i w obecności zboru. (...) Związek małżeński jest nierozzerwalny z orzeczenia Bożego – co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. Trzeba jednak pamiętać, że jest to zasada, a nie norma prawna i że dotyczy ona jedności między małżonkami, a nie kontraktu między nimi. Jeżeli z jakichś powodów dojdzie do rozpadu jedności małżeńskiej, podtrzymywanie kontraktu może stać się czystą fikcją, czasem bardzo szkodliwą; albowiem nie on stanowi czynnik istotny dla małżeństwa. Kościół nie aprobeuje rozpadu związku, ale w niektórych przypadkach dopuszcza rozwiązanie kontraktu jako formy prawnej, czyli rozwód, jeżeli nadrzędna zasada miłości tego właśnie wymaga. Zawsze jest to jednak sytuacja wyjątkowa, podobna do katastrofy”¹⁴.

¹⁴ Wyznanie ewangelicko-reformowane: Sakrament, w: http://www.geocities.com/Athens/Parthenon/4032/dok_sakrament.html (08.11.2007).

W doktrynie Cerkwi Prawosławnej również znajdujemy afirmację przynależności małżeństwa do porządku naturalnego i jego podległości prawu Bożego. Ważne małżeństwo może zostać zawarte jedynie w obecności kapłana („święty obrzęd”). Nawet, gdy stroną jest katolik, to katolicka dyspensa od formy kanonicznej jest wymagana tylko *ad liceitatem*. Teologia prawosławna podkreśla nierozzerwalność małżeństwa, chociaż, ze względu na „słabość ludzką” pozwala na „zdjęcie błogosławieństwa ze ślubu” i uzyskania zezwolenia na nowe małżeństwo, które jednak jest zawierane nie w łączności z Eucharystią, ale jako ceremonia pokutna. Cerkiew prawosławna nigdy nie zezwala na czwarte małżeństwo¹⁵.

Kościoły anglikańskie z kolei w większości uznają małżeństwo za sakrament, chociaż nie wymagają zasadniczo *ad validitatem* celebracji religijnej jego zawarcia, uznając także formę cywilną za wystarczającą. Problem rozwodowy, który stał się przyczyną schizmy Henryka VIII, obecnie ewoluje w kierunku zupełnej liberalizacji rozwodów i dopuszczania do nowych małżeństw osób rozwiedzionych¹⁶.

We wspólnotach monoteistycznych religii niechrześcijańskich również podkreślane jest naturalne pochodzenie instytucji małżeństwa oraz jej trwałość.

W Islamie pojawiają się dwa problemy: poligamia i praktyka rozwodowa. Norma prawna dotycząca ilości żon znajduje się w Świętej Księdze. Nowożytni reformatorzy Islamu szczególnie chętnie powoływali się na ten fragment Koranu mówiący o ilości żon. Mówi o tym sura 4, 3: „Żeńcie się zatem z kobietami, które są dla was przyjemne – z dwiema, trzema, lub czterema”¹⁷. Ich zdaniem jest to ograniczenie poligamii. Za tym ograniczeniem przemawia także fakt, iż normalny człowiek nie może być jednocześnie sprawiedliwy w swych uczuciach względem czterech żon. Koran w tej surze dalej stwierdza: „Lecz jeśli się obawiacie, że nie będziecie sprawiedliwi, to żeńcie się tylko z jedną...”¹⁸. Jeśli znajdzie się taki śmiałek, Koran pozostawia tę sprawę jego sumieniu¹⁹.

¹⁵ S. Hrycuniak, *Prawosławne pojmowanie małżeństwa*, Białystok 1994.

¹⁶ J. Prader, *La legislazione matrimoniale latina e orientale. Problemi interecclesiali, interconfessionali e interreligiosi*, Roma 1993, s. 86–87.

¹⁷ Koran 4, 3.

¹⁸ Koran 4, 3.

¹⁹ Por. W. Pałubicki, *Małżeństwo i rodzina w religiach świata*, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Feniks”, Gdańsk 1995, s. 82.

Gdy chodzi o trwałość małżeństwa sura 58, 3-4 mówi o karze za rozwód, a mianowicie, ci którzy się rozwiedli mają uwolnić niewolnika, kto nie ma takiej możliwości powinien pościć dwa miesiące. O przepisach rozwodowych głosi również sura 2, 227-228 – mówiąca, aby mężowie przyjęli z powrotem żony i pojednali się z nimi²⁰. W wersetach 236 i 237 sury 2 jest powiedziane, iż mężczyźni nie popełnią grzechu, dając kobietom rozwód, jeśli ich nie dotknęli i nie mają wobec nich zobowiązań²¹. Koran potępia rozwód i zabrania go, tym samym zabezpiecza trwałość rodziny i zapobiega jej rozpadowi, jednak przewiduje instytucję separacji, która może zakończyć się faktycznym rozejściem się pary małżeńskiej²².

W judaizmie małżeństwo jest prywatną umową pomiędzy kobietą a mężczyzną, dlatego obecność rabina lub innego duchownego nie jest konieczna, chociaż przyjęło się, że rabin uczestniczy w uroczystości, m.in. z tego powodu, że obecności duchownego dla uznania cywilnoprawnego skutków małżeństwa wymaga prawo cywilne wielu państw²³. Prawo religijne nie zabrania również poligynii, ale nigdy nie była ona powszechna. Państwo Izrael, wprowadzając ją, zabrania, ale zezwala na osiedlenie się mężczyznom posiadającym kilka żon, jednak bez prawa poślubienia kolejnych. Prawo judaizmu zezwala również na rozwód, a nawet w przypadku małżeństw Żyda z osobą niebędącą Żydem, do zawarcia kolejnego małżeństwa nie jest konieczny rozwód²⁴.

Wreszcie, jeśli chodzi o osoby, które nie deklarują przynależności do żadnej religii, podlegają one prawu Bożemu oraz normom zawartym w tym systemie prawa, którym faktycznie są związani, a więc prawu cywilnemu, pod warunkiem ich niesprzeczności z prawem Bożym. Przykładowo w polskim systemie prawa świeckiego znajdujemy przesłanki do jego zawarcia (pozytywne i negatywne, czyli okoliczności wyłączające), które nie są sprzeczne z prawem Bożym, z wyjątkiem bigamii²⁵, która rozumiana jest wyłącznie w kontekście cywilnego węzła małżeńskiego.

²⁰ Koran 2, 229.

²¹ Por. Koran 2, 236–237.

²² Por. W. Pałubicki, *Małżeństwo i rodzina w religiach świata*, s. 83.

²³ Zob. *Małżeństwo*, w: <http://www.jewish.org.pl> (9.11.2007).

²⁴ Zob. *Małżeństwo mieszane*, w: <http://www.the614hcs.com/40.461.0.0.1.0.phtml> (9.11.2007).

²⁵ Art. 13 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Dz.U. 1964 nr 9, poz. 59 z późn. zmian.

Z powyższej, z konieczności skrótowej prezentacji, widać różnorodność zasad dotyczących nierozwiązywalności małżeństwa, różnych norm dotyczących obowiązującej formy zawarcia małżeństwa oraz poligamii. Zbadanie stanu wolnego nupturientów może w związku z tym być bardzo utrudnione w typowej sytuacji pastoralnej.

Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia na gruncie prawa cywilnego, gdzie zdolność prawna do małżeństwa cudzoziemca badana jest według przepisów prawnych kraju pochodzenia oraz przepisów prawnych kraju zawarcia małżeństwa.

W dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym należy oczekiwać wzajemności w uznawaniu norm, na podstawie których można dopuścić do uznania stanu wolnego osoby zawierającej małżeństwo mieszane wyznaniowo czy religijnie. Kościół katolicki winien badać stan wolny osoby w świetle jej prawa i w kontekście prawa Bożego, podobnie wspólnoty niekatolickie winny dopuszczać do małżeństwa ze swoimi wyznawcami tylko tych katolików, którym prawo kanoniczne na to pozwala.²⁶

Badanie stanu wolnego

Zbadanie stanu wolnego nupturientów jest jednym z podstawowych obowiązków, wynikających z m.in. z kan. 1085²⁷ oraz z kan. 1066²⁸ KPK.

Może odbywać się ono na różnych płaszczyznach życia Kościoła, počawszy od duszpasterstwa parafialnego, poprzez administrację i sądownictwo diecezjalne aż po Stolicę Apostolską.

²⁶ Zob. E. Ziccardi, *Il matrimonio nelle confessioni religiose. Il matrimonio di culto cattolico, acattolico, islamico e il giudizio di nullità del matrimonio*, Expert Edizioni 2006.

²⁷ KPK, kan. 1085: „§ 1. Nieważnie usuje zawrzenie małżeństwo, kto jest związany węzłem poprzedniego małżeństwa, nawet niedopełnionego. § 2. Chociaż pierwsze małżeństwo było nieważnie zawarte lub zostało rozwiązane z jakiegokolwiek przyczyny, nie wolno dlatego zawrzenie ponownego małżeństwa, dopóki nie stwierdzi się, zgodnie z prawem i w sposób pewny, nieważności lub rozwiązania pierwszego”.

²⁸ KPK, kan. 1066: „Przed zawarciem małżeństwa należy się upewnić, że nic nie stoi na przeszkodzie do jego ważnego i godziwego zawarcia”.

Kompetencje proboszcza i ordynariusza miejsca

Zgodnie z kan. 1115²⁹ i 1070³⁰ KPK duszpasterzem właściwym do zbadania zdolności prawnej do małżeństwa jest proboszcz parafii, w której „przynajmniej jedno z nupturientów posiada stałe albo tymczasowe zamieszkanie lub miesięczny pobyt; gdy zaś chodzi o tułaczy, w parafii, gdzie aktualnie przebywają” lub inny, ale „za zezwoleniem własnego ordynariusza albo własnego proboszcza”. Natomiast „jeśli egzaminu przedślubnego nie przeprowadził proboszcz, do którego należy asystowanie przy zawieraniu małżeństwa, lecz inny, ma on obowiązek jak najszybciej powiadomić tego proboszcza o wyniku badań autentycznym dokumentem”. W każdym z tych przypadków należy również wziąć pod uwagę kryterium przynależności nupturientów do Kościoła *sui iuris*, gdyż kompetencja terytorialna proboszcza ma znaczenie tylko w sytuacji, gdy przynajmniej jedno z nupturientów należy do jego Kościoła *sui iuris*³¹.

Kompetencje i obowiązki proboszcza w tym zakresie winny zostać dookreślone przez Konferencję Biskupów lub odpowiedni organ w katolickich Kościołach wschodnich³².

Konferencja Episkopatu Polski w Instrukcji o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 1986 r.³³ nakazuje szczególnie

²⁹ KPK, kan. 1115: „Małżeństwa winny być zawierane w parafii, gdzie przynajmniej jedno z nupturientów posiada stałe albo tymczasowe zamieszkanie lub miesięczny pobyt; gdy zaś chodzi o tułaczy, w parafii, gdzie aktualnie przebywają. Za zezwoleniem własnego ordynariusza albo własnego proboszcza, wolno małżeństwo zawrzeć gdzie indziej”.

³⁰ KPK, kan. 1070: „Jeśli egzaminu przedślubnego nie przeprowadził proboszcz, do którego należy asystowanie przy zawieraniu małżeństwa, lecz inny, ma on obowiązek jak najszybciej powiadomić tego proboszcza o wyniku badań autentycznym dokumentem”.

³¹ KPK, kan. 1109, KKKW, kan. 829. Odrębnym zagadnieniem jest kompetencja ordynariusza i proboszcza personalnego.

³² KPK, kan. 1067: „Konferencja Episkopatu powinna wydać normy dotyczące egzaminu narzeczonych, zapowiedzi przedmażeńskich oraz innych odpowiednich środków do przeprowadzenia badań przed zawarciem małżeństwa, aby proboszcz pilnie ich przestrzegając mógł przystąpić do asystowania przy małżeństwie.” KKKW, kan. 784: „W prawie partykularnym każdego Kościoła *sui iuris*, po zasięgnięciu rady Biskupów eparchialnych innych Kościołów *sui iuris*, wykonujących swoją władzę na tym samym terytorium, należy ustanowić normy dotyczące egzaminu narzeczonych oraz dotyczące innych środków w celu ustalenia przed ślubem przede wszystkim tego, co dotyczy się chrztu i stanu wolnego, aby pilnie ich przestrzegając, można było przystąpić do celebracji sakramentu małżeństwa”.

³³ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu*

staranne dochodzenie w tej kwestii³⁴ i stwierdza w kontekście omawiania przeszkody węzła małżeńskiego, że: „zwrócenie uwagi na tę przeszkodę prawa Bożego pozytywnego ma szczególną doniosłość. Duszpasterze są szczególnie odpowiedzialni za to, by wierni czy to w dobrej, czy złej wierze nie zawierali nowych związków, jeżeli są związani uprzednim węzłem małżeństwa kościelnego lub naturalnego. Zasada ta obowiązuje nawet wtedy, gdy istniała wątpliwość co do ważności poprzednio zawartego małżeństwa (kan. 1060). Jeżeli duszpasterz ma uzasadnioną wątpliwość co do stanu wolnego narzeczonych, powinien obstawać przy głoszeniu zapowiedzi również w poprzednim miejscu ich zamieszkania i przesłuchać wiarygodnych świadków. Jedyne z braku innych dowodów może posłużyć się w takim przypadku przysięgą uzupełniającą stron.”³⁵ Polecenie to obejmuje czynności duszpasterskiego zarówno w odniesieniu do nupturientów, którzy są katolika, jak również do niekatolików.

W przypadku katolików potwierdzenie stanu wolnego poświadcza świadectwo chrztu świeżej daty (t.j. wydane nie wcześniej niż na sześć miesięcy przed doręczeniem dokumentu³⁶), o ile nie zawiera wpisu o zawarciu małżeństwa kanonicznego³⁷, ewentualnie kościelne lub cywilne świadectwo zgonu współmałżonka, dekret biskupa diecezjalnego dotyczą-

Polski 1966–1993, red. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1994, s. 151–227 (dalej używam skrótu „Instrukcja”)

³⁴ *Instrukcja*, nr 42: „Rozeznanie ma na celu ustalić: (...) 2. stan wolny osób, które zamierzają zawrzeć związek małżeński; (...) 5. czy nie ma jakiegokolwiek przeszkody zrywającej, która uniemożliwiłaby zawarcie ważnego związku” oraz w nr 46: „Ostrożnie należy postępować przy stwierdzaniu stanu wolnego tułaczy, czyli osób nie mających ani stałego, ani tymczasowego miejsca zamieszkania oraz migrantów, którzy przemieszczają się z miejsca urodzenia po osiągnięciu wieku dojrzałości (12, 14 lat) w odległą stronę i po krótkim pobycie w nowym miejscu pragną zawrzeć małżeństwo”.

³⁵ *Instrukcja*, nr 52.

³⁶ *Instrukcja*, nr 44: „Metryka bowiem w pełnym wypisie jest nie tylko dowodem przyjęcia chrztu, ale o ile jest świeżej daty, tzn. wydana nie wcześniej niż sześć miesięcy temu również stwierdzeniem stanu wolnego”.

³⁷ *Instrukcja*, nr 98: „Metryka chrztu jest jednocześnie jednym z dowodów stanu wolnego. W związku z tym świadectwo chrztu św. ma być świeżej daty i musi zawierać wszystkie adnotacje, które powinny być dokonane w księdze chrztów. (...) Ponadto w księdze ochrzczonego należy odnotować fakt rozwiązania małżeństwa niedopełnionego lub orzeczenia nieważności małżeństwa w oparciu o prawomocny wyrok kościelny II instancji, zakaz wstępowania w nowe związki małżeńskie w wypadku niezdolności fizycznej lub niezdolności psychicznej. Gdyby księga chrztu nie posiadała żadnych notatek, należy ten brak zaznaczyć w dokumencie chrztu”.

cy domniemanej śmierci współmałżonka³⁸, wyrok sądu kościelnego stwierdzający nieważność małżeństwa³⁹, reskrypt papieskiej dyspensy *super matrimonio rato sed non consummato* lub o rozwiązaniu małżeństwa na podstawie przywileju wiary, ewentualnie reskrypt ordynariusza miejsca o zastosowaniu przywileju pawłowego⁴⁰. Zdecydowanie należy opowiedzieć się za opinią, że wszystkie wyżej wymienione procedury mogą zostać wykorzystane także w odniesieniu do niekatolików i nieochrzczonych.

W przypadku, gdy katolik w swoim wcześniejszym związku poprzestał wyłącznie na małżeństwie cywilnym, duszpasterz uznaje jego stan wolny w ramach rozmów kanoniczno-duszpasterskich, bez konieczności prowadzenia procesu sądowego. Wątpliwości w tym zakresie, powstałe na gruncie kan. 1686 KPK⁴¹, rozwiła odpowiedź Papieskiej Rady do Spraw

³⁸ *Instrukcja*, nr 55: „Jako dowodu śmierci, współmałżonka należy żądać przedstawienia autentycznego dokumentu kościelnego lub dokumentu władzy świeckiej stwierdzającego zgon tej osoby. Nie wystarczy natomiast cywilny dokument domniemanej śmierci lecz wymaga się, zgodnie z kan. 1707, przeprowadzenia procesu dotyczącego domniemanej śmierci współmałżonka. Ta różnica w traktowaniu dokumentów wynika stąd, że Kościół opiera swój proces na innych kryteriach. O sądowy kościelny dekret wdowieństwa należy się postarać we wszystkich wypadkach, w których zgonu współmałżonka nie można udowodnić urzędowymi dokumentami kościelnymi lub świeckimi. W takim wypadku oprócz zebrania wszystkich możliwych dokumentów należy uwzględnić formularz nr 11 zawierający pytania dla świadków w sprawie stwierdzenia domniemanej śmierci zaginionego i przedstawić go kurii diecezjalnej do decyzji”.

³⁹ *Instrukcja*, nr 53: „Jeżeli jedna ze stron miała ślub kościelny, może przystąpić do nowego małżeństwa tylko po przedłożeniu autentycznego i prawomocnego wyroku sądu kościelnego, orzekającego nieważność pierwszego małżeństwa (kan. 1684). Ma to miejsce również wówczas, kiedy uzyska się prawomocny wyrok orzekający nieważność małżeństwa w oparciu o proces skrócony, którego podstawą są dokumenty (kan. 1686–1688).”

⁴⁰ *Instrukcja*, nr 54: „Jeżeli strony uzyskały dyspensę papieską od małżeństwa niedopełnionego, do zawarcia nowego związku mają obowiązek przedstawić autentyczne zawiadomienie o reskrypcie papieskim (kan. 1706). Analogiczne urzędowe stwierdzenie potrzebne jest w wypadku, gdy poprzednie małżeństwo zostało rozwiązane na podstawie tzw. przywileju pawłowego. Wówczas wymagany jest dekret ordynariusza miejsca, który stwierdza, że istnieją warunki do skorzystania z tego przywileju”. Interesujące byłoby, gdyby nieochrzczony, który porzucił ochrzczonego, po upływie jakiegoś czasu poprosiłby o chrzest lub jako nieochrzczony chciałby zawrzeć małżeństwo z kolejną osobą należącą do Kościoła katolickiego. Moim zdaniem, jego stan wolny jest bezdyskusyjny, ale pozostaje aspekt moralno-pastoralny.

⁴¹ KPK, kan. 1686: „Po przyjęciu skargi przedstawionej zgodnie z przepisem kan. 1677, wikariusz sądowy lub sędzia przez niego wyznaczony, pomijając formalności zwykłego procesu, ale wzywając strony z udziałem obrońcy węgła, może orzec nieważność

Tekstów Prawnych z dnia 11 lipca 1984 r., stwierdzając, że w przypadku, gdy osoba zobowiązana do zachowania kanonicznej formy zawarcia małżeństwa poprzestała jedynie na związku cywilnym lub usiłowała je zawrzeć wobec ministra akatolickiego, nie wymaga się zdeklarowania jego nieważności nawet w drodze procesu dokumentalnego, ale wystarczy zbadać sprawę w toku zwyczajnego dochodzenia przedślubnego⁴². Konferencja Episkopatu Polski postanowiła, że w tej sytuacji należy zwrócić się do ordynariusza miejsca o stosowne zezwolenie na asystowanie⁴³.

Powstaje pytanie, czy analogiczną procedurę winien zastosować proboszcz wobec niekatolików. Odpowiedź twierdząca może dotyczyć wyłącznie wschodnich akatolików, którzy są zobowiązani do zawarcia małżeństwa *coram ministro sacro*. Jednak zarówno w tym przypadku, jak i w każdym innym, gdy stroną małżeństwa jest niekatolik (ochrzczony lub nieochrzczony, a także odstępcą) proboszcz winien przekazać sprawę or-

małżeństwa, jeśli z dokumentu, który nie podlega żadnemu sprzeciwowi lub zarzutowi, wynika w sposób pewny istnienie przeszkody zrywającej lub brak formy prawnej, jeżeli z taką samą pewnością wiadomo, że dyspensa nie została udzielona albo że pełnomocnik nie posiadał ważnego zlecenia”.

⁴² Papieska Komisja Do Spraw Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, *Odpowiedź do kan. 1686 KPK*, 26.06.1984, AAS 76 (1984) s. 746–747. W KKKW ta interpretacja znalazła się już w treści kan. 1372 § 2: „Jeżeli zaś chodzi o osobę, która prawnie przepisana forma zawarcia małżeństwa powinna była zachować, lecz usiłowała zawrzeć małżeństwo wobec urzędnika świeckiego lub szafarza niekatolickiego, wystarczy badanie przedmałżeńskie, o którym w kan. 784, w celu stwierdzenia stanu wolnego tej osoby”. Tak stanowi również *Instrukcja „Dignitas connubii”* w art. 5 § 3: „W celu udowodnienia stanu wolnego osób, które, będąc na mocy kan. 1117 zobowiązane do przestrzegania formy kanonicznej, usiłowały zawrzeć małżeństwo przed urzędnikiem cywilnym lub przed szafarzem akatolickim, wystarczy dochodzenie przedmałżeńskie przewidziane kanonami 1066–1071”.

⁴³ *Instrukcja*, nr 52: „Duszpasterze powinni również być świadomi, że przeszkoda węzła małżeńskiego nie powstaje, jeżeli katolicy - zobowiązani do zachowania formy prawnej przy zawieraniu małżeństwa - związali się ze sobą tylko umową cywilną wobec urzędnika stanu cywilnego. Duszpasterz jednak przygotowując do małżeństwa religijnego katolików, którzy uprzednio zawarli związek cywilny z inną osobą niż ta, z którą chcą zawrzeć ślub w Kościele, jest zobowiązany zwrócić się do ordynariusza miejsca o zezwolenie. Jest ono potrzebne do stwierdzenia, czy z poprzedniego związku nie wynikają jakieś zobowiązania wobec innej strony lub wobec dzieci (kan. 1071 § 1, nr 3), a ponadto z tego względu, że związek cywilny, który uległ rozpadowi, czy nawet został rozwiązany aktem cywilnego rozwodu mógł się stać ważnym małżeństwem poprzez uważnienie dokonane władzą ordynariusza. Fakt takiego uważnienia powoduje pozostanie przeszkody węzła małżeńskiego i czasem bywa odnotowany tylko w aktach kurii”.

dynariuszowi miejsca, który jest kompetentny do udzielenia dyspensy od przeszkody różnicy religii⁴⁴, zezwolenia na małżeństwo mieszane⁴⁵ lub z odstępą, co winno zakładać również stwierdzenie stanu wolnego stron.

Wynika to także z dyspozycji zamieszczonej w n. 88 *Instrukcji*: „Przy załatwianiu zwyczajnych formalności przed ślubem, duszpasterz wypełniając protokół rozeznania stanu osobowego narzeczonych, zwróci uwagę na fakt chrztu św. strony niekatolickiej oraz jej stanu wolnego. O ile stan wolny strony niekatolickiej budzi wątpliwości, całą dokumentację dotyczącą tej sprawy należy przesłać do kurii diecezjalnej, która postara się o potrzebne dalsze wyjaśnienia i podejmie decyzję. Wypadki tego rodzaju mogą się zdarzyć u niekatolików rozwiedzionych, zawierających powtórne lub dalsze małżeństwo, a także u cudzoziemców. Sprawę taką, po porozumieniu się z kurią diecezjalną, duszpasterz kieruje do sądu kościelnego, który musi ją rozważyć indywidualnie.” Dokument swojego stanu wolnego, o ile to możliwe winna doręczyć także strona niekatolicka, także wtedy, gdy w sposób wolny prosi o włączenie do pełnej jedności z Kościołem katolickim⁴⁶, jednak i w tym przypadku pozostaje w mocy norma nakazująca zwrócenie się do ordynariusza miejsca.

Wyjątkiem pozostaje sytuacja, w której jedno z nupturientów znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci. W takiej sytuacji, zgodnie z kan. 1068

⁴⁴ KPK, kan. 1086 § 1: „Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga jest nieochrzczona” oraz kan. 1078 § 1: „Ordynariusz miejsca może swoich podwładnych gdziekolwiek przebywających oraz wszystkich aktualnie przebywających na własnym jego terytorium, dyspensować od wszystkich przeszkód z prawa kościelnego, z wyłączeniem tych, od których dyspensa jest zarezerwowana Stolicy Apostolskiej”.

⁴⁵ KPK, kan. 1124: „Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyrażonego zezwolenia kompetentnej władzy”.

⁴⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej*, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966–1993*, red. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1994, s. 247–262, nr 5: „Jeśli zawarcie związku małżeńskiego zbiega się z przyjęciem do pełnej jedności kościelnej, należy: a) pouczyć stronę niekatolicką by się zwróciła do dotychczasowego duszpasterza i poprosiła o potrzebne dokumenty (metryka chrztu i świadectwa wolnego stanu); w wypadku niemożliwości otrzymania tych dokumentów należy je sporządzić na podstawie zeznania zaprzysiężonych świadków”.

KPK (kan. 785 § 2 KKKW), „jeśli nie można zdobyć innych dowodów, wystarcza – jeśli nie ma przeciwnych podejrzeń – oświadczenie nupturientów, w razie potrzeby zaprzysiężone, że zostali ochrzczeni i nie są związani żadną przeszkodą”⁴⁷.

Z powyższego wynika, że jakkolwiek proboszcz jest pierwszym chronologicznie urzędowym przedstawicielem Kościoła odpowiedzialnym za zbadanie stanu wolnego nupturientów, to praktycznie, poza przypadkiem dwojga nupturientów katolików, którzy nigdy w żadnej formie nie zawierali małżeństwa i w przypadku wdowców, nigdy ostatecznie nie decyduje o stwierdzeniu stanu wolnego nupturientów, ale zawsze winien odnieść się do ordynariusza miejsca i procedować zgodnie z jego decyzją lub zgodnie z wyrokiem trybunału kościelnego. Rozeznanie sytuacji prawnej nupturientów niekatolików wymaga więc ze strony proboszcza przynajmniej dostrzeżenia problemu odnośnie do stanu wolnego niekatolika. Problem ten może jednak zostać rozstrzygnięty co najmniej na poziomie diecezjalnym i nie tylko według norm prawnych Kościoła katolickiego, ale także w oparciu o normy niekatolickiej wspólnoty religijnej.

Kompetencje sądu kościelnego

Właściwość sądu kościelnego do badania stanu wolnego nupturientów, którzy nie należą do Kościoła katolickiego najdobitniej została wyrażona w *Instrukcji „Dignitas connubii”*. Instrukcja ta, powtarzając normę zapisaną w kan. 1671 KPK (także kan. 1357 KKKW), stwierdza najpierw, że „sprawy małżeńskie ochrzczonych, na podstawie prawa własnego, należą do sędziego kościelnego”⁴⁸, daje możliwość, sędziemu kościelnemu „rozpatrywać tylko te sprawy dotyczące nieważności małżeństwa akatolików, zarówno ochrzczonych jak i nieochrzczonych, w których konieczne jest udowodnienie, wobec Kościoła katolickiego, stanu wolnego przynajmniej jednej ze stron, z zachowaniem art. 114”⁴⁹, czyli po przedłożeniu skargi powodowej.

⁴⁷ KPK, kan. 1068: „Jeśli w niebezpieczeństwie śmierci nie można zdobyć innych dowodów, wystarcza – jeśli nie ma przeciwnych podejrzeń – oświadczenie nupturientów, w razie potrzeby zaprzysiężone, że zostali ochrzczeni i nie są związani żadną przeszkodą.” Identycznie KKKW, kan. 786 § 2.

⁴⁸ DC, art. 3 § 1.

⁴⁹ DC, art. 3 § 2.

W przypadku skonsumowanego małżeństwo dwojga ochrzczonych jest to jedyna droga do uznania stanu wolnego tychże osób, gdyż „sakramentalny węzeł małżeński żadną ludzką władzą i z jakiegokolwiek przyczyny oprócz śmierci, nie może być rozwiązany po dopełnieniu małżeństwa”⁵⁰.

Trybunał katolicki winien działać w tym przypadku zgodnie z własnymi przepisami procesowymi (KPK lub KKKW), zarówno w zakresie ustalenia właściwości, jak i całej procedury. Wynika to z zapisu *Instrukcji „Dignitas connubii”*: „Ilekoć sędzia kościelny musi rozstrzygać o nieważności małżeństwa zawartego przez dwoje nieochrzczonych: 1° sprawa o nieważność odbywa się zgodnie z zasadami procesowego prawa kanonicznego”⁵¹. Natomiast od strony prawa materialnego winien zastosować prawo własne wspólnoty religijnej, do której należała strona akatolicka (ochrzczona lub nieochrzczona) w chwili zawierania zaskarżanego małżeństwa. *Instrukcja* stanowi jasno, że, „ilekoć sędzia kościelny musi wypowiedzieć się na temat nieważności małżeństwa małżonków akatolickich ochrzczonych”⁵² nieważność małżeństwa jest rozstrzygana, z zachowaniem prawa Bożego, na podstawie przepisów prawa, któremu obie strony podlegały w czasie zawierania małżeństwa, w szczególności odnośnie do „formy zawarcia małżeństwa, Kościół uznaje jakąkolwiek formę nakazaną lub dopuszczoną w Kościele lub Wspólnocie kościelnej, której członkami były strony w czasie zawierania małżeństwa, pod warunkiem, że był zachowany święty obrzęd zawarcia małżeństwa, jeśli przynajmniej jedna strona należała do jakiegoś Kościoła wschodniego akatolickiego”⁵³.

⁵⁰ KKKW, kan. 853. Redakcja tego kanonu jest bardziej precyzyjna w Kodeksie wschodnim aniżeli w kan. 1141 Kodeksu łacińskiego, który brzmi: „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci.” Brak dookreślenia, że chodzi o węzeł sakramentalny, a więc dotyczący dwojga ochrzczonych, czyni ten kanon nieprecyzyjnym. Por. KPK, kan. 1055: „§ 1. Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu. § 2. Z tej racji między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem”.

⁵¹ DC, art. 4 § 2 nr 1.

⁵² DC, art. 4 § 1 nr 1.

⁵³ DC, art. 4 § 1 nr 2.

Wymaga to od sędziego kościelnego specjalistycznej wiedzy z zakresu jurysprudencki trybunałów⁵⁴ oraz wypowiedzi innych dykasterii Stolicy Apostolskiej⁵⁵ oraz z zakresu prawa małżeńskiego niekatolickich wspólnot wyznaniowych. Sędzia w tym przypadku musi być szczególnie wyczulony na precyzję stosowania norm prawa materialnego, by nie ulec pokusie potraktowania „po katolicku” małżeństw zawartych przez niekatolików. Z pewnością ułatwieniem będzie ustalanie formuły wątpliwości (*concordantio dubii*) z użyciem przyczyn nieważności, które bezdyskusyjnie pochodzą z prawa Bożego.

W katalogu zrywających przeszkód małżeńskich znajdziemy dwie pochodzące z prawa naturalnego: pokrewieństwo w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej (kan. 1091 KPK i 808 KKKW)⁵⁶, niezdolności fizycznej (kan. 1084 KPK i 801 KKKW)⁵⁷ oraz jedna z prawa Bożego pozytywnego: przeszkodę węzła małżeńskiego (kan. 1085 KPK i 802 KKKW)⁵⁸.

Ponadto, prawodawca omawiając konsens małżeński zamieścił kilka norm zakorzenionych według jurysprudencki i kanonistów w prawie naturalnym. Są to kanony: 1095 KPK (818 KKKW), zwłaszcza nr 3 – niezdolność do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej, 1098 KPK (821 KKKW) – podstępne wprowadzenie w błąd, 1103 KPK (825 KKKW) – przymus.

Kan. 1095 KPK (818 KKKW) stanowi, że: „niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy: 1. są pozbawieni wystarczającego używania rozumu; 2. mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych;

⁵⁴ Cały szereg orzeczeń przytacza np. J. Prader, *La legislazione matrimoniale latina e orientale. Problemi interecclesiali, interconfessionali e interreligiosi*, Roma 1993.

⁵⁵ Np. Papieska Komisja Do Spraw Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, *Odpowiedź do kan. 1103 KPK*, 23.04.1987, AAS 79 (1987), s. 1132, dotycząca przymusu jako wady zgodny małżeńskiej.

⁵⁶ KPK, kan. 1091 § 4: „Nigdy nie zezwala się na małżeństwo, jeśli istnieje wątpliwość, czy strony są spokrewnione w jakimś stopniu linii prostej lub w drugim stopniu linii bocznej”. Identycznie KKKW, kan. 808 § 3.

⁵⁷ KPK, kan. 1084 § 1: „Niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego uprzednia i trwała, czy to ze strony mężczyzny czy kobiety, czy to absolutna czy względna, czyni małżeństwo nieważnym z samej jego natury”. Identycznie KKKW, kan. 801.

⁵⁸ KPK, kan. 1085 § 1: „Nieważnie usiłuje zawrzeć małżeństwo, kto jest związany węzłem poprzedniego małżeństwa, nawet niedopełnionego.” KKKW, kan. 802 nie zawiera końcowej klauzuli „quamquam non consummati”.

3. z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”. Paździór uzasadnia następująco: „U podstaw obecnego uregulowania leży zasada, że nikt nie może zobowiązać się do tego, czego nie jest w stanie wypełnić. Rzymianie zasadę tę wyrażali słowami *ad impossibile nemo tenetur*. Dekretaliści z zasady tej uczynili regułą prawną: „«Nemo potest ad impossibile obligari». (...) Omawiany tytuł pochodzi z prawa naturalnego»⁵⁹.”

Z kolei interpretacja kan. 1098 KPK⁶⁰ i kan. 821 KKKW⁶¹ nasuwa więcej problemów. Na pytanie, czy *deceptio dolosa* jest tytułem nieważności małżeństwa pochodzącym z prawa naturalnego odpowiada twierdząco jureksprudencja Trybunału Roty Rzymskiej. W wyroku c. Burke z dnia 25 października 1990 roku *ponens* podkreśla takie, czyli naturalne pochodzenie normy⁶².

Natomiast, jeśli chodzi o kan. 1103 KPK⁶³ i kan. 825 KKKW⁶⁴ omawiający kwestie przymusu i bojaźni w kontekście nieważności małżeństwa, wątpliwości rozstrzygnęła odpowiedź Papieskiej Rady do Spraw Interpretacji Tekstów Prawnych z dnia 25 listopada 1986 roku⁶⁵. Zgodnie z jej odpowiedzią nieważność małżeństwa z racji przymusu jest zakorzeniona w prawie naturalnym⁶⁶.

⁵⁹ S. Paździór, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 25; M. Fąka, *Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 25 (1982), nr 1–2, s. 246.

⁶⁰ KPK, kan. 1098: „Kto zawiera małżeństwo, zwiedziony podstępem, dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera je nieważnie”.

⁶¹ KKKW, kan. 821: „Kto zawiera małżeństwo zwiedziony podstępem, dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera je nieważnie”.

⁶² Dec. c. Burke 25.10.1990 w sprawie *Madraspolitan. i Mediapolitan. o nieważność małżeństwa*, „Ephemerides Iuris Canonici” 49 (1993), nr 1–3, s. 256–260. Zob. W. Góralski, *Podstępne wprowadzenie w błąd (kan. 1098 KPK) (na podstawie wyroku Roty Rzymskiej c. Burke z 15 X 1990 r.)*, „Prawo Kanoniczne” 38 (1995), nr 1–2, s. 3–11.

⁶³ KPK, kan. 1103: „Nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanej, od której, ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”.

⁶⁴ KKKW, kan. 825: „Nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanej, od której, aby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”.

⁶⁵ AAS 79 (1987), s. 1132.

⁶⁶ L. Adamowicz, *Lex – natura – Ecclesia*, s. 84–88.

W dobie ułatwionej komunikacji i częstego stykania się ludzi różnych kultur i wyznań orzecznictwo w tego rodzaju sprawach będzie z pewnością w polskich kościelnych trybunałach znacznie częstsze i tym bardziej aktualne jest, cytowane już, papieskie stwierdzenie, że trzeba uwierzyć, że prawda istnieje i jest możliwa do odkrywania w procesie kanonicznym⁶⁷.

Sprawy będące w wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej

Poza możliwością apelacji oraz zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej o wyjaśnienie czy rozstrzygnięcie konkretnych wątpliwości odnośnie do stanu wolnego nupturientów⁶⁸, do wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej należy szereg kwestii dotyczących węzła małżeńskiego. Zostaną one tylko wyliczone, gdyż tylko w sposób pośredni dotyczą omawianego tematu.

Jednie Biskup Rzymski może udzielić dyspensy od małżeństwa niedopełnionego (także niekatolików i nieochrzczonych)⁶⁹ oraz rozwiązać małżeństwo niesakramentalne na podstawie przywileju wiary⁷⁰. Należy również pamiętać, że jedynie do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła należy interpretowanie prawa Bożego naturalnego i pozytywnego⁷¹. Z kolei Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej, poza rozstrzygnięciem spraw

⁶⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej* – 29.01.2005, nr 5.

⁶⁸ KPK, kan. 1707 § 3 dotyczący domniemanej śmierci: „W wypadkach niepewnych i skomplikowanych, biskup winien zasięgnąć rady Stolicy Apostolskiej”.

⁶⁹ KPK, kan. 1142 (KKKW, kan. 862): „Małżeństwo niedopełnione, zawarte przez ochrzczonych lub między stroną ochrzczoneą i stroną nieochrzczoneą, może być ze słusznej przyczyny rozwiązane przez Biskupa Rzymskiego, na prośbę obydwu stron lub tylko jednej, choćby druga się nie zgadzała” i KPK, kan. 1698: „§ 1. Tylko Stolica Apostolska rozpoznaje fakt niedopełnienia małżeństwa i istnienie słusznej przyczyny do udzielenia dyspensy. § 2. Dyspensa natomiast udzielana jest przez samego Biskupa Rzymskiego”. S. Congregatio pro Sacramentis, *Litterae circulares „De processu super matrimonio rato et non consummato”* 20 dec. 1986, „Monitor Ecclesiasticus” 112 (1987), s. 423–429.

⁷⁰ KPK, kan. 1149 (KKKW, kan. 860): „Jeśli nieochrzczony, po przyjęciu chrztu w Kościele katolickim, nie może ze współmałżonkiem nieochrzczonym nawiązać współżamieszkania z racji uwięzienia lub prześladowania, wolno mu zawrzeć nowe małżeństwo, chociażby tymczasem druga strona przyjęła chrzest, z zachowaniem przepisu kan. 1141”. Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de conficiendo processu pro solutione vinculi matrimonialis in favorem fidei*, E Civitate Vaticana 2001; Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska „Pastor bonus”*, nr 53.

⁷¹ KPK, kan. 747.

kompetencyjnych, jest władny do „rozstrzygania w formie dekretu przypadków nieważności małżeństwa, w których nieważność jest ewidentna”⁷² oraz dyspensowania od ustaw procesowych⁷³.

Zakończenie

Prawodawca w kan. 776 § 1 *Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich* przypomniał, że „małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta nieodwołalną zgodą osobową ustanawiają między sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swojej natury do dobra małżonków i do zrodzenia i wychowania dzieci zostało ustanowione przez Stwórcę i rządzi się Jego prawami”. Każdy więc człowiek ma prawo do zawarcia małżeństwa. Jednak z prawem do zawarcia małżeństwa związany jest obowiązek wspólny dla każdej osoby ludzkiej akceptacji porządku naturalnego, który został wpisany w naturę osoby oraz w małżeństwo. Jednym z elementów porządku naturalnego jest wymóg stanu wolnego stawiany nupturientom. Wśród wielości współczesnych koncepcji jedyną do zaakceptowania z punktu widzenia doktryny Kościoła katolickiego jest afirmacja nierozdzielności absolutnej dopełnionego małżeństwa dwojga ochrzczonych. Kościół, stojąc na straży małżeństwa oraz na straży praw osoby ludzkiej dostrzega i uznaje godność małżeństwa zawieranego przez każdego człowieka z poszanowaniem porządku naturalnego, niezależnie od miejsca, czasu i okoliczności jego zawarcia. Łaska sakramentalna, która jest darem Boga dla małżonków ochrzczonych, wzmacnia i konsekruje powołanie do tego, by związek mężczyzny i kobiety stawał się *totius vitae consortium*, owocującym wzajemną miłością i płodnością.

Uznając ważność małżeństw zawieranych poza Kościołem katolickim, jednocześnie Kościół nie może, będąc wiernym nauce Chrystusa o małżeństwie, godzić się na jego rozwiązywanie wbrew prawu Bożemu

⁷² DC, art. 5 § 2: „Sygnatura Apostolska posiada władzę rozstrzygania w formie dekretu przypadków nieważności małżeństwa, w których nieważność jest ewidentna; ilekroć jednak pojawia się potrzeba dochodzenia lub dokładniejszego badania, Sygnatura zleca je kompetentnemu trybunałowi lub, jeśli wymaga tego dany przypadek, innemu trybunałowi, który przeprowadzi proces o nieważność zgodnie z przepisami prawa.”

⁷³ DC, art 1 § 3: „Dyspensa od przepisów prawa procesowego jest zarezerwowana Stolicy Apostolskiej” (por. kan. 87; *Pastor Bonus*, nr 124, nr 2).

czy to na gruncie prawa cywilnego, czy to na gruncie prawa stanowionego w niektórych wspólnotach religijnych.

W swoim ostatnim przemówieniu do pracowników Trybunału Ruty Rzymskiej Jan Paweł II napominał: „Pod pretekstem wymogów pastoralnych, podniosły się głosy proponujące za uznanie nieważności tych małżeństw, które się całkowicie rozpadły. (...) Oczywista jest obiektywna jurydyczna i moralna waga takiego zachowania, które w żaden sposób nie daje pastoralnie wartościowego rozwiązania problemów stwarzanych przez kryzysy małżeńskie. Dzięki niech będą Bogu, że nie brakuje wiernych, którzy nie zgadzają się na to, by oszukiwano ich sumienie. Co więcej, wielu z nich, pomimo osobistego zaangażowania w kryzys małżeński, gotowych jest na rozwiązania trzymające się ścieżki prawdy”⁷⁴.

Staranne badanie stanu wolnego jest z pewnością wejściem na tę ścieżkę prawdy.

La comprobación del estado de libertad de las personas no bautizadas o acatólicas antes de contraer el matrimonio canónico

Somario

El artículo presenta los procedimientos necesarios para la verificación de la validez de un matrimonio contraído en pasado por personas no bautizadas o acatólicas antes de admitirlas a celebrar el matrimonio canónico. Esta comprobación es necesaria para averiguar la inexistencia del impedimento dirimente de ligamen procedente de derecho divino. La primera parte del trabajo analiza los factores influyentes sobre la creación de un vínculo matrimonial válido en los matrimonios celebrados bajo distintos regímenes de derecho matrimonial religioso tanto cristiano como no cristiano. En la investigación ordenada a la constatación si existe o no existe este vínculo destaca la necesidad de la comprobación de la influencia de las normas procedentes de derecho divino; de derecho religioso y también de derecho civil. La segunda parte del artículo enfoca el tema del procedimiento de esta comprobación y las competencias atribuidas en este proceso al párroco, al ordinario del lugar, al tribunal eclesiástico y a la Santa Sede.

⁷⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do Trybunału Roty Rzymskiej* – 29.01.2005, nr 3.